

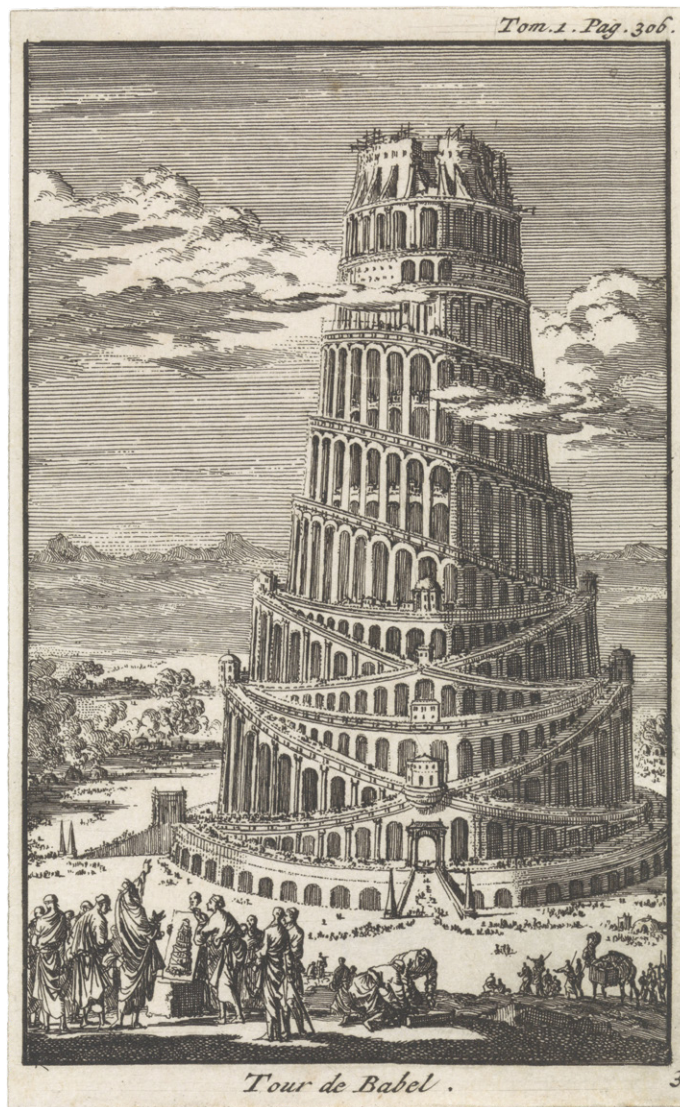
Moja Babel

Pojawiały się znienacka
jak dzikie zwierzątka
przygarniałam je z miłością
kupowałam karmę
i całymi latami
czyściłam te klatki
z błędów językowych

Angielski dla pięciolatki
która zaczyna już czytać
literki niby te same
lecz inny efekt dźwiękowy
na szczęście Mama tłumaczy
i obie śmiejemy się głośno
i nawet bibliotekarka
nie patrzy na nas surowo
to przecież jest British Council

Rosyjski dla sześciolatki
skarb Babci tom bajek Puszkina
aromat tłoczonych skóry
i welinowych przekładek
chroniących akwarele
śpiewny szept czytającej
której je kiedyś czytano

Francuski dla siedmiolatki
podczas prywatnych kompletów
uroczo ilustrowany
w książeczkach słanych nam z Francji
zabawnie obco dźwięczący
w ustach stareńkiej Madame
o jakimś dziwnym nazwisku
które po latach powróci
w trakcie zwiedzania Łańcuta:
„To była Lubomirska!”
„Tak dorabiała na życie!”



Jan Luyken, *Toren van Babel*, akwaforta, 1705 rok.
Źródło: <https://www.rijksmuseum.nl>

Włoski dla młodej dziewczyny
w muzeach Florencji i Rzymu
w gwarnych salonach Wujostwa
nad gajem fig i oliwek
na nocnych festach wśród fontann
prastarej podgórskiej Aquili
która na długie tygodnie
spraszała teatry studenckie

Niemiecki dla matki trojga
podczas tych dwóch lat w Wiesbaden
łapany gdzieś po omacku
bo czasu zabrakło na kursy
sprawny w aptekach na dworcach
lecz kaleczony okropnie
że aż się kulił ze wstydu
Syn wracający ze szkoły

Hiszpański dla emerytki
rozpalający policzki
choć tylko na Duolingo
w komórce na komputerze
jak skończę kurs
to tam wrócę
w Maladze albo w Madrycie
pogadam o eksponatach
w Lloret zapytam o plażę

Wspinam się po stopniach wieży
a one się kruszą
pod butą moich sandałów
co krok to tąpnięcie

Czy ktoś mi w głowie pomieszał
czy Pan pomieszał mi szyki

Dlaczego wśród tylu języków
najsłabiej znam karaïmski

Przecież jeździłam na szkołę
występowałam w finałach
i sporą mam bibliotekę

Dlaczego po trockich zajęciach
wracałam do mojej Europy
mniej egzotycznej łatwiejszej
do zarabiania pieniędzy
w banalnym zawodzie anglistki
do lekkich francuskich przyjaźni
rosyjskiej poezji śpiewanej
i pisząc piekąc i piorąc
zapominałam Języka

Otwieram dwa podręczniki
najwyższy czas żeby zdążyć

Hanna Pilecka